



Na ręce pani Jadwigi Krzemińskiej (na zdjęciu) ze szkoły podstawowej w Tarnowie-Gumniskach składamy serdeczne, jak najlepsze życzenia jej Kolegom i Koleżankom-Pedagogom z Tarnowa i powiatu z okazji „Dnia Nauczyciela”.

REDAKCJA

Z wystawy TMO

Po kwiatach kolej na owoce

Nie brak pomysłów działaczom tarnowskiego Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa. Po sławnych już na cały kraj wystawach róż i kwiatów przyszła kolej na ekspozycję owoców, ich przetworów oraz drzewek owocowych i ozdobnych!

Ta pierwsza w Tarnowie tego typu wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców miasta oraz sadowników z całego kraju.

W salach Domu Kultury Zakładów Mechanicznych „Tarnów”, można było obejrzeć dorodne okazy owoców

22 listopada br. plenarne posiedzenie KZ PZPR

IV plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR odbędzie się w najbliższy wtorek — 22 listopada br. Poświęcone ono będzie ocenie postawy ideowo-moralnej członków i kandydatów partii zatrudnionych w tarnowskim kombinacie chemicznym.

W obradach wezmą udział prócz członków plenum KZ PZPR, członkowie egzekutywy POP, członkowie partii wchodzący w skład plenów Rady Robotniczej, Rady Zakładowej i Zarządu Kombinatu ZMS.

B. Wasik wystąpi w Rybniku

Zakładowy Dom Kultury Rybnickiej Fabryki Maszyn Górniczych pod patronatem WKZZ i „Polskiego Radia” w Katowicach organizuje w sali tamtejszego teatru wielki przegląd piosenki. Wezmą w nim udział najlepsi wokaliści, wytypowani przez poszczególne województwa.

Region krakowski reprezentować będzie „etatowa” już zdobywczyni I miejsce — BARBARA WASIK — z DK tarnowskich „Azotów”.

Ranga nauczycielskiego powołania

Każdy chyba człowiek nosi w sobie portret moralny osoby, którą chciałby naśladować, która kiedyś w życiu imponowała rozumem, dobrocią, charakterem, humorem, cechami w większości wypadków pozytywnymi. Bohaterowie naszej wyobraźni często się zmieniają i są nimi w zależności od wieku, zainteresowań, intelektu — Kmicic, hemingwayowski Jordan, Zorro, dr Kildare, prezydent Kennedy, osoby zmarłe, postacie z literatury, filmu, telewizji, teatru, z życia i fikcji.

Ale jednym z pierwszych wzorców osobowych, jaki spotyka w swoim życiu młody człowiek jest jego pan czy pani — nauczycielka i nauczyciel.

Jest prawdą stwierdzoną i starą jak świat, że najlepiej uczy i przekazuje osobisty przykład wartości charakteru i intelektu. Oddziaływanie zaś jest tym silniejsze, im człowiek jest młodszy, zgodnie ze starym przysłowiem — czymś ułupka za młodu nasiąknie, tym na starość traci. Nauczyciel jest więc nie tylko człowiekiem przekazującym pewną ilość informacji, ale i wzorem osobowym, kształtuje nie tylko intelekt, ale charakter i postawę moralną dziecka.

Piękny, odpowiedzialny i trudny to zawód. Zdajemy sobie z tego sprawę. Bo nauczycielstwo to nie tylko zawód, ale i powołanie, które pociąga za sobą ciężką, nie limitowaną godzinami pracę i wiele, bardzo wiele wyrzeczeń osobistych.

Za to wszystko cenimy, szanujemy i kochamy naszych nauczycieli i w dniu ich święta życzymy im wszystkiego, co najlepsze.

REDAKCJA

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



NAKLAD: 6.000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 46 (113)

TARNÓW, 18 listopada 1966 r.

Cena 50 gr

Wzmocnić zbiórkę złomu

Huty czekają na surowiec!

W ostatnich miesiącach każdego roku wzrasta zapotrzebowanie na złom żelaza i stali. Wytłumaczyć to zjawisko nie trudno. Huty i stalownie dążą za wszelką cenę do wykonania swoich planów produkcyjnych. Muszą też zabezpieczyć zapasy surowców na zimę, dlatego też zebranie i dostarczenie dodatkowych ton złomu znaczą dla nich wiele.

Tarnowski kombinat chemiczny — choć w ubiegłych latach miał poważne wyniki na tym odcinku — ma jeszcze do wysłania w br. (na planowanych 4 930 ton) 900 ton złomu żelaza i stali oraz 44 tony złomu metali nieżelaznych, by osiągnąć planowaną ilość 121 ton.

Są to ilości poważne! Zebranie ich i wysłanie wymagać będzie koncentracji wysiłków

załogi. Złom z pewnością znajdzie się. W różnych miejscach Zakładów leżą zużyte części maszyn i aparatury, odpadki stali, żelaza, blachy, drutu itp. Trzeba je tylko zebrać, a następnie oddać za kwitem „ZW” (który będzie potwierdzeniem odbioru) do sortowni złomu, znajdującej się obok nowej odisarzalni. W wypadku zebrania większych ilości złomu, które nadawałyby się

do transportu wagonowego, należy zawiadomić wydział gospodarki materiałowej (tel. 3307), który w celu usprawnienia transportu spowoduje podstawienie wagonu na wskazane przez oddział miejsce.

Wszyscy zbierajmy złom — huty czekają na surowiec!

BW

Niepokojące zjawisko

Wzrasta przestępczość i pijaństwo

Bardzo niepokojąco przedstawiają się dane statystyczne obrazujące przestępczość i pijaństwo w kombinacie. Podczas gdy przez cały ubiegły rok straż przemysłowa ujawniła na terenie Zakładów 127 wypadków kradzieży na ogólną sumę 33 852 zł (z tego ponad 30 osób odpowiadało za swoje uczynki przed sądem i otrzymało wyroki skazujące), to tylko w okresie 7 miesięcy roku bieżącego dokonano 64 przestępstw tego rodzaju, na sumę aż 56 738 zł, a 26 sprawców odwołano w ręce sprawiedliwości. Notujemy również wzrost przypadków pijaństwa. Podczas gdy w roku 1965 ujawniono 99 przypadków pijaństwa w kombinacie, to już w pierwszym półroczu 1966 r. odnotowano ich ponad 60.

Cyfry te alarmują i skłaniają do przedsięwzięcia jak najdalej idących środków zapobiegawczych przez średni i wyższy personel kierowniczy. Dotyczy to zwłaszcza kierownictwa przedsiębiorstw wykonujących prace zlecone dla kombinatu, na którego terenie ujawniono najwięcej wypadków przestępczych oraz pijaństwa.

Oprócz organizacji partyjnej, która wszczęła energiczną kampanię przeciwko złodziejstwu, winna do tej akcji włączyć się młodzież ZMS, organizacje związkowe oraz wszyscy uczciwi ludzie, jakich jest przecież w Zakładach olbrzymia większość. (WS)

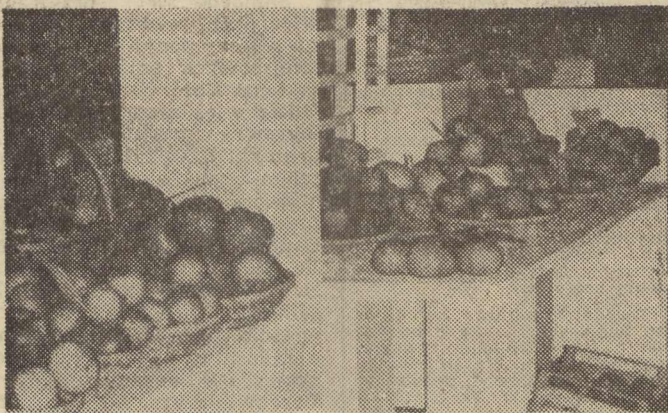
Powstała nowa organizacja partyjna

Przed kilkoma dniami w Zakładzie PCW powstała podstawowa organizacja partyjna, która zrzesza 19 członków i kandydatów. To już 37 organizacji partyjnych w „Azotach”.

Zakład PCW jest zakładem nowym. Przez pewien okres będą tu trwać intensywne prace przy rozruchu mechanicznym. Załoga składa się w większości z ludzi młodych, przeważnie absolwentów szkół przyzakładowych.

Przed nowo powstałą organizacją POP stoją trudne i odpowiedzialne zadania. W centrum uwagi będzie sprawa najszybszego uruchomienia zakładu i przekazanie państwu pierwszych ton produktów.

Drugim, nie mniej ważnym zadaniem będzie praca nad scementowaniem młodej i niedoświadczonej załogi, wytworzenie przyjemnej i koleżeńkiej atmosfery oraz czuwanie nad jak najlepszą współpracą wszystkich komórek funkcjonalnych. (SJ)



Fragment wystawy owoców w DK Zakładów Mechanicznych, zorganizowanej przez tarnowskie Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa.

Fot. A. CZAJKA

MAŁĄ RZECZ, A CIESZY

Nie jestem pracownikiem Z-du Akrylonitrylu. Rzadkim jestem w tym rejonie gościem. Ale z całą pewnością mogę stwierdzić, że jest tam bardzo czysto i schludnie. Ostatnio przyciągnęły moje oczy kolorowe chorągiewki rozciągnięte między obiektami zakładu, a zwłaszcza obok wydzielu destylacji akrylonitrylu, zamiast tablic w rodzaju „wstęp surowo wzbroniony”. Wszyscy rozumieją czemu słusznie, chociaż brak twardych słów i czarnych wykrzykników. W zasadzie drobna rzecz, ale cieszy!

ZK

AKTUALNOŚCI Z MYSZKA

Hall Zakładowego Domu Kultury — czyli pomieszczenie przed salą teatralną. Miło tu i przytulnie. Są stoliki, fotele, jest nawet abstrakcyjna kompozycja plastyczna... i fo-

tomontaż zdjęć od kilku lat nie zmienianych. Jest więc „Mazowsze” (które przecież nie obrazuje pracy DK), są „stare twarze” artystów i zespołów, o których dziś już nie wszyscy pamiętają.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Tego rodzaju ekspozycja powinna przemawiać do widza aktualnością, powinna mówić o „dziś” ZDK. O wczoraj może mówić kronika, okolicznościowa wystawa, ale nie wyliczanka, jak to jest w tej chwili.

Juliusz W.

SMACZNEGO!

Odwiedziłem niedawno nowo otwarty sklep przy ulicy Czerwonych Kłonów — naj-

ładniejszą placówkę handlową Świerczkowa. Poprosiłem ekspedientkę o 15 dkg sera szwajcarskiego. Bardzo go lubię. Straciłem jednak dość szybko apetyt, kiedy patrzyłem jak każdy (dosłownie każ-

dy) plasterk serwa musiał przejść przez palce sprzedawczyni. Kiedy wreszcie w Świerczkowie pracownicy handlu przyswoją sobie higieniczne sposoby sprzedaży artykułów spożywczych?

MZ

ZNAKI NA DRZEWACH

Dotychczas byłem przekonana, że tylko szlaki turystyczne maluje się na drzewach (jeśli akurat tak wypadnie). W

naszych zakładach jest inny zwyczaj. Na drzewach umieszcza się znaki drogowe. Nie wierzyć? — pójście główną drogą zakładów, a przekonacie się. Tak jakby trudno było o odpowiedni kawałek drzewa czy metalowej rurki!

Halina Z.

ZAPOMNIANA ULICA

„... Mieszkańcy przy ulicy Kasprowicza w Tarnowie. W lecie jesteśmy zadowoleni. Ale gdy nastaje wiosna i jesień, uczucie to zanika. Błoto i ciemność — to główne „atuty” tej zapomnianej ulicy. Nikomu też nie radzimy zbliżyć tam podczas niedzielnego spaceru. Ulicą przejeżdża wiele samochodów, które wożą piasek — ślady są widoczne. Trochę zwiru i nabrać oświecenia mogłoby nam ułatwić żywot...”

Mieszkańcy ul. Kasprowicza

Co? Gdzie? Kiedy?

REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN

„AZOT”

18 — 20 XI — „Zawsze w niedziele” — prod. pol.
22—24 XI — „Ciotki na rowerach” — prod. radz.
25 — 27 XI — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” — prod. USA

„MARZENIE”

18 XI — „Samotny jeździec” — USA
19 — 25 XI — „Koty” — prod. franc.
26 — 27 XI — „Trema” — USA

„KBAKUS”

18 XI — „Vinnetau” — I seria — prod. jugosl.
19 XI — Film studyjny — „Sklep przy głównej ulicy” — prod. czechosl.
20 — 25 XI — „Winnetou” — seria II — prod. jug.
26 XI — Film studyjny — „Zwyczajny faszyzm” — prod. radz.
27 XI — „Dwaj z Teksasu” — prod. USA

REPERTUAR TEATRU IM.
L. SOLSKIEGO
W TARNOWIE

18 XI — godz. 19.00 — „Potop” (premiera)
19 XI — godz. 19.00 — „Potop”
20 XI — godz. 11.00 — „Potop”
20 XI — godz. 19.00 — „Potop”

21 XI — scena nieczynna

22 XI — godz. 16.30 — „Robinson Kruzo”
23 XI — godz. 16.30 — „Robinson Kruzo”
24 XI — godz. 16.00 — „Potop”
25 XI — godz. 16.00 — „Robinson Kruzo”
26 XI — godz. 13.00 — „Potop”
26 XI — godz. 19.00 — „Potop”
27 XI — godz. 11.00 — „Potop”
27 XI — godz. 19.00 — „Potop”

IMPREZY, ARTYSTYCZNO
— ROZRYWKOWE

19 XI godz. 18.00 — aula Techn. Chem. — Uroczysta wieczornica z okazji Jubileuszu 40 — lecia chóru „Harmonia”. W programie artyst. koncert chóru „Harmonia” i orkiestry detei.
19 XI godz. 19.00 — teatr im. L. Solskiego w Tarnowie — przedstawienie dla pracowników „Azotów” — „Potop” H. Sienkiewicza.

20 XI — godz. 16 i 19 — aula Techn. Chem. — Występ zespołu „Czerwono Czarnych” — z udziałem K. Sobczyk, K. Stanek, M. Kossowskiego i T. Koczera.
26 XI — Sale DK i OZR — Tradycyjne „Andrzejki”

27 XI — godz. 18.00 — aula Techn. Chem. — „40 Piosenka dla żalagii”. Wystapia zespoły artyst. szkół: Technikum Chemicznego, IV Liceum Ogólnokształcącego i DK.



Sylwetka sportowca

Nowe twarze w „Unii” Tarnów

W rozgrywkach piłki nożnej o mistrzostwo III ligi w rundzie jesiennej biorą udział dwaj zawodnicy, którzy od niedawna są członkami ZKS „Unia” Tarnów. Jednego z nich prezentujemy dziś.



ANDRZEJ HORBA

Związany jest z Krakowem. Tu się urodził, uczył, poznał pierwsze tajniki piłkarstwa. Sport zaczął uprawiać 10 lat temu. Grał w drużynie trampkarzy „Kabla”. Gdy miał 16 lat przeszedł do „Wisły”. Równocześnie uczęszczał do Technikum Elektrotechnicznego, gdzie w 1962 r. zdał maturę. Później była służba wojskowa i pierwsza praca wyjeżdża w Krakowie. Przez 3 lata (1961 — 63) Andrzej Horba gra w reprezentacji Polski juniorów. Pamięta doskonale mecze z drużynami Włoch, ZSRR, Rumunii, Austrii. Już wtedy występując zarówno w juniorach, jak i w I drużynie „Wisły”, często wyjeżdża za granicę, poznaje większość krajów Europy. Po juniorach przyszła kolej na reprezentację młodzieżową Krakowa. Tam właśnie poznał zawodników „Unii” Kotwę i Janusza. Do Tarnowa przyjeżdża w czerwcu br. zasila I drużynę

„Unii” i rozpoczyna pracę w Biurze Projektów. „... Ma my szansę wejścia do II ligi — mówi A. Horba. Wystartowaliśmy dosyć dobrze i nie wolno nam zaprzepaścić możliwości. Najgroźniejszy rywal? — To na pewno drużyna Rakowa z Częstochowy i naturalnie krakowski „Wawel”. Powoli asymiluję się w nowym dla mnie środowisku. Dziwi mnie jednak, że kierownictwo klubu nie przychyliło się do lepszego zżycia się drużyny. Wzorem innych klubów powinno organizować spotkania towarzyskie, wspólne imprezy itp. Przyczyni się to do uzyskiwania lepszych wyników sportowych. Największa nasza wada? — Zbyt duża nerwowość, brak pewności, co robi kolega, a więc



brak zaufania do jego umiejętności, niepotrzebna trema przed silnym przeciwnikiem...”

Czwarte miejsce szermierzy „Unii”

Ostatnio dużą żywotność wykazuje sekcja szermierza „Unii” prowadzona przez M. Legutkę. Na planszach Krakowskiego Klubu Szermierczego odbyły się drużynowe mistrzostwa okręgu. W mistrzostwach tych brały m. in. udział zespoły z Krakowa, Kielc, Tarnowa.

Występ tarnowskich szermierzy można uważać za udany. Zajęcie IV miejsca w silnej konkurencji jest sukcesem. Przebieg wszystkich walk był emocjonujący i cie-

kawy. Najlepszym zawodnikiem zespołu „Unii” był Czesław Kozłowski, który wygrał 3 walki, m. in. z b. kadrowcem i reprezentantem okręgu krakowskiego Wojciechem. Pozostali tarnowscy zawodnicy przegrali swoje walki w bardzo niskim stosunku 5:3, 5:4. Zabrakło im rutyny i zdecydowania. Zespół „Unii” czeka jeszcze wiele ciekawych imprez sportowych.

(SJ)

Nie wszyscy wiedzą, że pan Andrzej ma jeszcze jedną namiętność i jak mówi pierwszą — jest to muzyka rozrywkowa. Od 6 lat zbiera płyty z nagraniami sławnych piosenkarzy i przebojów (150) i nagrywa taśmy (15). Wszystko zaczęło się niewinnie od pocztówkowego nagrania „Diany” — słynnego ongiś przeboju. Teraz sympatyczny p. Andrzej to już prawie chodząca encyklopedia piosenkarzy i piosenkarstwa.

Od bardzo niedawna w tym hobby pomaga mu żona również sportowiec — koszykarka, zawodniczka „Wisły”, a równocześnie reprezentantka, Polski w tej dyscyplinie.

(Luk)

Rozwój lekkoatletyki sprawą wszystkich

Potrzeba wspólnego działania

Ma wreszcie Tarnów nowy stadion lekkoatletyczny! Ten piękny obiekt wchodzić będzie w skład przyszłego kompleksu urządzeń sportowo — kulturalnych zlokalizowanych w Świerczkowie przy ul. Czerwonych Kłonów i służyć będzie młodzieży lekkoatletycznej miejscowego klubu „Unia”, sportowcom miasta, a może i powiatu. Będą na nim również organizowane imprezy sportowe o szerszym zasięgu.

Odbyte pod koniec sezonu zawody l.a. pozwoliły poznać zalety stadionu. Reprezentanci Oświęcimia, Nowego Targu czy Nowego Sącza z uznaniem wyrażali się o urządzeniach obiektu. Obecny na zawodach o puchar przewodniczącego WKRFIT prezes KOZLA inżynier Stanisław Żoładz stwierdził w obecności przewodniczącego ZKS „Unia” Tarnów Michała SZCZERBY, że stadion jest piękny, dobrze zlokalizowany, trzeba jednak poprawić jeszcze bieżnię i rozbiegi, bo obecnie nie odpowiadają warunkom — są za twarde.

To prawda! Ale twierdzimy, że to jeszcze nie wszystko. O wielu brakach, nie technicznych, bo obiekt jeszcze nie jest całkiem zagospodarowany, ale pomieszczeniowych, sprzętowych, organizacyjnych, nie mówiono tylko z kurtuazji dla gospodarzy. Bo, nie ujmując nic obiektowi, jest jeszcze wiele spraw z nim i miejscową lekkoatletyką związanych, które trzeba w najbliższym czasie załatwić,

by nie zaprzepaścić dotychczasowych wyników i do nowego sezonu wystartować bez balastu „spraw do załatwienia”.

A więc przede wszystkim nowy stadion nie ma jeszcze szatni dla zawodników ani urządzeń higieniczno — sanitarnych. Jeśli weźmie się pod uwagę, że w zawodach l.a. startuje zwykle duża ilość sportowców (dziewcząt i chłopców) i to z różnych klubów, o potrzebie osobnych szatni nie trzeba nikogo przekonywać.

Powie ktoś, że należy trochę poczekać, a szatnia zostanie wybudowana. Zapewne! Ale nim to nastąpi, obiekt będzie terenem niejednych zawodów. Może więc warto już teraz zastanowić się nad postawieniem w pobliżu stadionu prowizorycznego budynku z przeznaczeniem na szatnię i skład sprzętu (bo trudno nosić sprzęt i urządzenia na każdy trening i zawody) lub wykorzystaniem na te cele stojącego opodal baraku?

Równie ważną sprawą jest doprowadzenie na stadion ciepłej wody, niezbędnej sportowcom po zawodach i treningach, a także właściwe wykonanie urządzeń stadionu i ich konserwacja. Na rozbiegi i bieżnię ma być jeszcze położona ostatnia warstwa żużlu. Praca to odpowiedzialna, wymagająca znajomości zagadnienia. Proponujemy zatem znaleźć fachowca od budowy bieżni, który dopilnuje końcowych prac. Trzeba też już teraz pomyśleć o zatrudnieniu kwalifikowanego konserwatora urządzeń lekkoatletycznych, by w sezonie „mieć z głowy” kłopoty z przygotowaniem obiektu do zawodów.

Następne sprawy, to potrzeba przedłużenia linii elektrycznej, poprawy nawierzchni drogi prowadzącej do stadionu, wykonania drugiego rozbiegu w południowej części obiektu, wielu

prac porządkowych (zagospodarowanie wałów, osiatkowanie stadionu i rzutni), wykonania potrzebnego sprzętu itp. (M. in. brak jest podium dla sędziów i startera. Projekty podium mogłyby wykonać inżynierowie zatrudnieni w Zakładach. Kierujemy więc do nich apel sportowców o pomoc).

Wiele z innych jeszcze prac wykonać można w czynnie społecznym (członkowie służby łączności ZOS tarnowskich „Azotów” doprowadzą linię elektryczną), niektóre już rozpoczęto, ale przypomnienie o potrzebie przyspieszenia realizacji pozostałych — naszym zdaniem — nikomu nie zaszkodzi. Robiąc to uważamy, że nie odkrywamy na nowo Ameryki. Tym bardziej że stadion i tak jest oczkiem w głowie miejscowego klubu, że wzrasta zainteresowanie zarządu ZKS „Unia” Tarnów pracą sekcji lekkoatletycznej.

Problem teraz tylko w tym by wysiłki zarządu i działaczy klubu spotkały się z jednej strony ze zrozumieniem zawodników (którzy swoimi wynikami i postawą winni udowodnić, że na taką opiekę zasłużyli), a z drugiej z poparciem miejscowych władz, instytucji i organizacji zajmujących się rozwojem sportu, jak również miejscowego społeczeństwa.

BOLESŁAW WAZA

**TARNOWSKIE
AZOTY**

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegom:

Wiesław Baszcowski, Teresa Denis, Zenon Dziuban, Michał Fic, Eugeniusz Głomb (redaktor naczelny), Zbigniew Jeż, Zygmunt Koper, Stanisław Mroziak, Roman Osuch, Zofia Rusin, Jerzy Szawica, Zbigniew Tumilowicz, Edward Urban, Bolesław Waza (sekretarz redakcji), Bogusław Witkiewicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, bud. Centrali. Telefonicznej, 1 piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Numer oddano do skład. 11 listopada 1966 r. Nakład 400 egz. Druk. Kreszowski Zakład Graficzny, Rzeszów, ul. 3 Maja 28. O-2

**TARNOWSKIE
AZOTY**

Nr 46 (113)

Dyskusja o spartakiadzie

O sportach zimowych zapomniano?

W okresie minionych 10 lat nastąpiła zmiana kierunków i form działalności spartakiadowej w naszych Zakładach. Idea przewodnią, która przyswierała wszelkim wysiłkom zmierzającym do rozwinięcia ruchu spartakiadowego, było niewątpliwie ożywienie działalności sportowej na naszym terenie.

Obserwując się stale zwiększanie liczby biorących udział w imprezach sportowych. Dowodem tego może być ocena X letniej jubileuszowej spartakiady zakładowej, w której wzięło udział ponad 5 tys. pracowników. Stale informowaliśmy naszych Czytelników o jej przebiegu i o uzyskiwanych wynikach. Stwierdziliśmy, że impreza ta była nadzwyczaj udana.

Obecnie szybko zbliża się okres zimowy i termin rozpoczęcia IV zimowej spartakiady zakładowej. Przeglądając wykaz dyscyplin sportowych spartakiady zimowej, nasuwa się nam jednak pytanie: Czy tylko dyscypliny sportowe, jak siatkówka, koszykówka, kometka, tenis stołowy i szachy powinny figurować w planie zimowej spartakiady zakładowej?

Naszym zdaniem nie tylko one! Oczywiście jesteśmy za tym, by grać w siatkówkę, koszykówkę czy kometkę, ale przecież zima kojarzy się nam z nartami, łyżwami czy sankami. Można chyba zorganizować w ramach spartakiady zawody narciarskie, jakiś pierwszy krok narciarski.

Na pewno te konkurencje sportowe cieszyłyby się dużym zainteresowaniem, bo przecież w 13-tysięcznej załodze naszego kombinatu jest wielu amatorów białego szaleństwa.

Można również organizować kuligi z konkursami, zgadywankami sportowymi, turystycznymi. Możliwością jest wiele. Dodamy do tego, że w Tarnowie powstaje w czynnie społecznym ośrodek sportów zimowych w Parku Kultury i Wypoczynku na górze Marcina.

Znajduje się już tutaj doskonała skocznia narciarska, ponadto wykonuje się wyciąg narciarski, a tor zjazdowy wkrótce otrzyma oświetlenie z lamp rteńowych. Mamy również piękny, zagospodarowany ośrodek czasowy w Łomnicy. W okresie zimowym jest on wymarzoną miejscem do uprawiania sportów zimowych. Doskonałe tereny narciarskie, uruchomiony wyciąg, umożliwiają organizację imprez w okresie zimowym.

Można np. zorganizować naukę jazdy na nartach, tzw. pierwszy krok narciarski — amatorów znalazłoby się wielu. Ponadto przeprowadzać można rajdy narciarskie. W każdym razie jest wiele możliwości, by pracownicy zamiast grać przez okragły rok w siatkówkę czy koszykówkę w salach gimnastycznych — wyszli na powietrze. Trzeba jednak na organizację tych imprez znaleźć oddanych i z prawdziwego zdarzenia działaczy. Przekonani jesteśmy, że ludzie tacy są — należy ich tylko zachęcić i udzielić pomocy.

Powinno to zrobić przede wszystkim TKKF, ZKS „Unia” i PTTK. Czasu zostało niewiele. Trzeba już dzisiaj zaplanować „rozkład jazdy” na zimę.

Sądymy, że dyrekcja naszych Zakładów na pewno pomoże w tym, by spartakiada zimowa nie ograniczała się tylko do dyscyplin sportowych rozgrywanych w hali czy świetlicy. Mając na myśli spartakiadę zimową rozumiemy również — narty, łyżwy i sanki.

J. SZYMASZEK